

## CZTERY OSOBY W RĘKACH SŁUŻB. WERBOWALI W POLSCE KONWERTYTÓW NA ISLAM

---

Straż Graniczna we współpracy z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała czterech obywateli Tadżykistanu, którzy mieli w Polsce prowadzić działania mające na celu werbowanie konwertytów na islam, do przeprowadzenia działań o charakterze terrorystycznym.

Rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn powiedział w poniedziałek, że do zatrzymań obywateli Tadżykistanu doszło 7 maja.

"Cudzoziemcy zostali osadzeni w strzeżonym ośrodku Straży Granicznej w celu wydalenia i wpisania ich do wykazu osób niepożądanych na terytorium RP i strefy Schengen" - powiedział Żaryn. Zazaczył, że czynności wobec nich zostały przeprowadzone na podstawie przepisów ustawy o cudzoziemcach oraz ustawy o działaniach antyterrorystycznych.

Rzecznik podkreślił, że zgromadzony przez ABW materiał dowodzi, iż zatrzymani sympatyzują i popierają działalność organizacji terrorystycznej tzw. Państwa Islamskiego.

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Warszawie oraz z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymali czterech obywateli Tadżykistanu, którzy w Polsce prowadzili działania o charakterze terrorystycznym. [#TrzymamyStraż #NadwislanskiOSG pic.twitter.com/BpQYwHlso3](https://twitter.com/BpQYwHlso3)

— Straż Graniczna (@Straz\_Graniczna) [May 11, 2020](#)

Przypomnijmy, że w kwietniu br. Straż Graniczna i Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymały obywatela Libanu, "którego działalność stanowiła realne zagrożenie o charakterze terrorystycznym".

**Czytaj też:** [Obywatel Libanu w rękach polskich służb. Planował zamachy na terenie RP i krajów UE](#)

"Zgromadzone przez Agencję informacje wskazują, że cudzoziemiec planował zorganizowanie na terenie RP oraz innych krajów UE siatki mającej na celu przeprowadzenie zamachów terrorystycznych w państwach Europy Zachodniej" - informował wtedy Stanisław Żaryn. Jak dodawał, "mężczyzna posiada związki rodzinne z terrorystami z tzw. Państwa Islamskiego, którzy zginęli w trakcie walk z siłami koalicji na terenie Syrii i Iraku". Przebywając w Polsce, Libańczyk miał "aktywnie wykorzystywać internetowe środki łączności" do komunikacji ze strukturami Państwa Islamskiego oraz poszczególnymi osobami powiązаныmi z tą organizacją, przebywającymi na terenie państw UE. Miał

również wspierać finansowo członków ISIS pozostających w Syrii.

Zgodnie z decyzją sądu Libańczyk trafił do strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców w Białymstoku.

PAP/IS24